TALMVD

Abo

WIARA ZYDOWSKA

IANA ACHACEGO
KMITY.

Nie tylko Rábinom, ále y nie Rábinom potrzebny, á pospolstvvu krotochvvilny.

Teraz znowu porzadniey, y dostáteczniey wydány.

-(+)-

Dogłeboko vczonego Márdocheuszá Ribenleybá, Arcysynágogi Práskiey Rábiná: y iednemu z Hánhedryn Ministrá.

ZE Lwowá czásu Sukos ábo Lizáká wászego dány przyszcia Messyaszá nászego od Roku 1622. Łáskaw bądź miły Márku stáry Rábinie zátym: Z czego kocháć się masz, oddáię tobie słusznie: wászę vkázuiac włáśnie náuki prawdziwe nie przydáiac świádectwá y Tálmudu do práwego dowodu, dosyć báczny iáko zrozumiesz. Zydy vczysz cnotliwie, nie máiac przygany we wszem. Náyduia się z wászey szkoły Rábinowie pobożni nie zdrádliwi wychodzą, vczeni nie fałszywi Doctorowie wászey, Messyaszá wierząc nie bluźniac obraz Oycowski, nádzieię kłádac w pobożnośći nie szpoczac Pismo święte: obrzezuiac serce nie ćiáło sprosne Bogu nie Báál Powim służac, pátrzac pracey nie z lichwy przeklęty żyiac, miło nie im też wszystkim, iáko wásze [illegible] áne nie łotrostwo Vkázuiac nápisałem kśiażkę tę vamyś[illegible] ku dawny Boży przyiaćielu nie pogárdzony dla wiáry Ministrze cnotliwy nie, bez rozumu. Obaczył ábyś prawdę á przestał Tálmudowey náuki, Do was ták mowi Dániel Prorok: Twoiá Pánie Prawdá á wam záwsze wstyd wieczny.

TAL-

TALMVD

ábo Wiárá Zydovvska.

TAlmud Zydowſki dźieli ſię ná część cztery: iednę Kięgę ábo część zową Mochem: to ieſt gránice. Druga Naaſym / to ieſt niewiáſty. Trzećia Theuſeſym / świątośći. Czwarta Jeſebor/ to ieſt Zbáwićiel. Tę księgę Tálmud przekłádaia nád Moyżeszowe piſmo y Proroctwá / y więtſzy ma grzech ktoby ganił Tálmud niż Moyżeszowe księgi: á iżby baykom bá'iek więcey przyczyniáli / wierzą ták iż Bog záwżdy ſię Tálmudu vczy / co ieſt wielkie herotyctwo.

Jeſt w księgách Reſer Mochem ná przodku że Rábi Heliezer chorowáł/ y przyſzli do niego bachorowie ábo ſtudenći / mowiąc mu Miſtrzu náſz / náucz nas drogi żywotá: abyſmy pozyſkáli drogi przyſzłego świátá : odpowiedźiał im mowiąc: bądźćie prędcy ná zábieżenie mądrym / y piſmu Tálmudowemu/ á brońćie ſynom ſwoym áby ſię nie vczyli Migdás to ieſt Bibliey: bo ſłába náuká w niey. O iákie ſzálbierſtwo Zydowſkie.

Co czyni Bog we dnie y w nocy.

RAbi Moſze ták tego dowodźi w księgách Reſer Naaſym/ we wtorey częśći Tálmudu/ że gdy Zyd choruie/ to w ten czás Pánu Bogu głowá boli / y plecy / mowiąc że ſzáleie dla boleśći ſpráwiedliwych/ to ieſt mądrych w Tálmudźie / co to ieſt hániebne heretyctwo. Bo ná káżdy dźien źli y dobrzy

choruie

choruia: Tedy Bog ná głowę záwżdy nie może: tedy nie iest błogosłáwiony: co iest okrutne niewiárstwo; abowiem mowi przez Ezáiaszá: Ja Pan Bog/ á nie odmieniam się.

Powiádaią żydzi w Xięgách názwánych Robámechia w Rozdźiale ktory się poczyna Házaham/ że iednego czásu byłá wielka dispután okolo iednego Aktu w zákonie. Cokolwiek było żydow ná tey dispután wszyscy iednegosz rozumienia byli/ okrom iednego Rabi Eliezer/ ktory inszego rozumienia będąc do rozpárćia iego miał dobrych ráciey podostatku. Náostátek gdy niechćieli przypáść ná iego zdánie: Rzekł te słowá/ iezeli to prawda abo nie/ niechay to sam P. Bog sądzi. Ktorey ie godźinie vsłyszeli obiáwienie przez głos mowiacy do nich nie sprzećiwiayćie się Rabi Eliezer/ bo prawda iest co on mowi. Co vsłyszawszy Rabi Sua Rzekł: Pánie Zakon nienależy do niebá ale do źiemie. áty rosskażuiesz aby zdánie według większy liczby głosow ważne beło. y záras wyklęli Rabi Eliezerá/ aż musiał przypáść ná ieich zdánie. Prędko potym Rabi Nátán obaczył w wrádzeniu Eliaszá Prorokwá/ y spytał go. Byłes ty w niebie kiedy miedzy nami byłá oná quæstia? odpowiedźiał żem był. Spytał Nátán. A coż mowił Pan Bog ná to że go nie chćieli Rabinowie słuchać? Odpowiedźiał Heliasz że się Pan Bog rosmiał/ y rzekł zwyćiężyli mię synowie moi. Zwyćiężyli mię synowie moi.

W Księgách názwánych Rálábátorá w Rozdźiale ktory się poczyna Hámohen & Hascena znaydźie się to/ że Rabá syn Bárhamná będąc w iedny drodze/ sczedł się z iednem ktory mu rzekł/ chcesz żeć pokażę gorę Synai? Náco gdy pozwolił/ będąc w drodze vsłyszał głos táki. O biádá mnie nędznemu/ á ktosz mię rozgrzeszy z tey przysiegi ktoram vczynieł? ktory głos gdy potym Rábinom powiedźiał ná gánę wielka od nich odniosł/ miał abowiem vsłyszawszy to rzec: Pánie ia ćiebie rozgrzeszam

od tey

od tey przyśięgi: Wymawiał ſię on twierdząc że rozumiał iá-koby Pan Bog miał przyśiąc że potopu niemiał więcy przepu-śćić ná świat. Ale Rábi Sálomon ták to tłumáczy/ że tá przy-śięgá z ktorey Pan Bog rozgrzeßenia chćiał/ miáłá być vczyniona ná niewolą w ktorą żydy podał/ y ták trzebá go było z niey ro-zgrzeßyć.

Ták tłumáczą żydźi piſmo iáko ſię znáyduie in Cahendrin, w Rozdźiale ktory ſię poczyna Arbamiton, kándy piſząc ná ono mieyſce Leuitici 18. De ſemine tuo. Non dabis vt conſecretur idolo Moloch. Niedaß ná ofiarę bałwanowę Moloch/ z náśię-nia twego. ktorych ſłow táką czynią deklárácyą/ grzech ieſt dáć cześć naśięnia to ieſt potomſtwá ſwego/ ále wßytkich ſynow dáć/ żadnego niemaß grzechu. Tákże grzech dáć potomſtwá ſwego cześć Pogáńſkiemu Kápłanowi áby ie ofiárował bałwa-nowi; ále Oycu ſámemu ofiárowáć niemaß grzechu. Ießcze więcy że grzech ieſt ofiárowáć naśienie to ieſt ſyny abo corki kto-rzy z Oycá wyßli/ ále ofiárowáć Oycá/ Mátkę/ abo brácia/ ktorzy ſię náśieniem niezową niemáß grzechu.

Pyta ſię Rábi Sadue/ co tákiego było/ czego Jákub Pátryár-chá będąc Prorokiem zobiáwienia niewiedźiał? Odpowiáda ſám ſobie/ tego niewiedźiał że ſyn iego Jozef żył/ y że go brácia przedáli. Przyczynę tego dáie tę/ Brácia Jozefowi wtę godźi-nę kiedy go przedáli/ záłożyć chćieli áládmá/ to ieſt przeklęctwo ná tego ktoryby ſekret ieych wydał/ á iż ieych niebyło tylko dźie-więć/ á áládmá niemoże bydź ieno miedzy dźieśiąćią/ przymie-ßáli do śiebie Páná Bogá/ y ták nie śmiał tego Pan Bog Já-kubowi obiáwić.

Vczą y tego in Sabba w Rozdźiale ktory ſię poczyna Rabi Aquiba że ná ſądnym dniu/ Rzecze Pan Bog do Jzáaká/ ſy-nowie twoi zgrzeßeli mam wolą ieych potępić. Odpo-wie mu Jzáak/ Pánie y twoi ięteż to ſynowie/ boś ty rzekł w Zá-

konie / ſyn moy pierworodny Iſráel. Ale ták / podźimy do ráchunku / y obaczmy iáko żywot ludzki długi naidźiemy że lat 70. odrzućmyż od tey liczby dwádźieśćiá lat w ktorych lećiech człowiek zgrzeſzyć nie może zoſtánie pięćdźieśiat / odrzućmyż ieſzcze połowicę to ieſt dwádźieśćiá y pięć ktorą połowicę trawią ludźie ná ſpániu / zoſtánie 25. odiąć ieſzcze połowicę tego / ktora ſię trawi ná modlitwie / ná iedzeniu y pićiu / zoſtánie tylko dwánaśćie lat y pułroká / te dwanaśćie lat y puł / rozdźielmy miedzy ſię / á vczynmy ieych wolnymi od karánia.

Potym v Ezechielá czytamy / iż Phárao gonił Zydy áż do morzá czerwonego: Na to ták Rabi Saul. W onę godźinę śpiewáli dźięki Bogu zwykłym obyczaiem. Ale Bog záwołał / wy mi śpiewaćie chwały / á ſpráwy ták moich ſą w niebeſpieczeńſtwie nieprzyiaćielſkim / y w morzu ſię topią.

Pytał Rábi Amel / y Rábi Vidá / ktore ſą ſpráwy Boże: ták Rabi Vidá wyłożył y opiſał: ieſt godźin dniowych dwánaśćie. Pierwſze trzy godźiny ſiedźi Bog vczy ſię Tálmudu / w drugie trzy godźiny / ſiedźi Bog ná dwu ſtołkach á ſądźi wſzyſtek świát. á gdy widźi by dź świát oſądzony wſtaie z krzeſła ſpráwiedliwośći / á vśiada w krześle miłośierdźia. w trzećie trzy godźiny / śiedźi y żywi świát od naywietſzego ſorobotá áż do namnieyſzey gnidy ábo weſzki / ktora weſzká / ćiáło człowiecze porze, áni iey widźieć / áni námácáć może, ále námázawſzy mieyſce oliwą / brzytwą ią zetrobáć może. w czwárte trzy godźiny śiedźi á igra ſobie z Lewiáthan / ktora ryba ták wielka ieſt / że wſzytek świát obeſzłá / y aby nie rosłá więcey / pluſk ſwoy wpáſzczekę włożyłá.

Tenże Rábi nápiſał co Bog czyni wnocy / ieżdźi práwi ná Cherubinách / á náwiedza dwádźieśćiá cztery wiekow wiecznych.

Piſze Rábin Saul do Rábina Náámán: wiedz o tym iż nie máſz

śmie-

śmiechu Przed Bogiem od czásu zburzenia Kośćiołá Jerozolimskiego/ y ták płákáć będźie/ áż Jeruzalem y Kośćiol náprawia.

Pyta się Rábin Jcek/ y Sabin Lewek/ co Bog czyni áby się niefrásowal/ odpowieda/ że śiedźi y vczy Tálmudu tych dźieći ktorzy w pielnchách vmieráia/ y co są nie vczeni.

Przed zepsowániem Kośćiołá gdy igrał Bog z Lewiáthán/ kto w ten czás dźieći vczył: odpowiada: Michaon naywyżßy Anyol.

Powiádaia żydźi in Hulim w Rozdźiale ktory się poczyna Helumterohos, że lew ieden ná gorze Vlam iest ták wielki/ że ma dźiewięć łokći od vchá do vchá/ á Rábi Jozef twierdźi że iest pietnaśćie łokći: y támże wspomináia że Cesarz ieden pytał się Rábina Osua Czemu pismo przyrownywa Páná Bogá do lwá/ poniewaß ieden koń może lwá pokonáć. Odpowiedźiał Rabi Osua/ że nie do ládá lwá pismo Páná Bogá przyrownywa/ ále do lwa ktory iest ná gorach Vlám. Ktorego lwá gdy Cesarz prágnał widźieć/ Rábi Osua vczynieł modlitwę, y záraz ruszeł się lew z mieyscá swego ku Rzymowi. á gdy iuż niebył tylko trzystá mil od Rzymu/ od Ryku iego ktory raz tylko wydał wßystkie białłegłowy w Rzymie brzemienne płod porzućiely, y mury mieyskie obálely się. gdy się znowu przybliżeł y niebył iuż dáli Rzymu dwuch set mil/ ryknał drugi raz y záraz wßytkim ludźiom w Rzymie zęby wypádły/ á Cesarz zpadł z máiestatu. Ták iż prosieł Rábiná áby się lew wroćieł ná mieysce swe. Co on modlitwą swą spráwieł.

Powiáda Rábá in Rabacam w Rozdźiale ktory się poczyna Hamoher y Hacesma że widźiał iednę żabę/ ktora była ták wielka iáko iedna wieś/ o czterdźiestu domách/ y przyßedł ieden wąż y połknał ią y potym poleciał/ y vsiadł ná gáłąsce iednego drzewá/ przydáie Rabpápá/ kiedy bym był tego nie widźiał sam/ nie wierzełbym był.

Támże powiáda Rabá. Ná morzu bedac pottáfilismy się z Ryba iedna / ktora rybá szłá ku wschodowi / á mysmy szli w okręcie ná zachod: mijálismy się z ta ryba trzy dni y trzy nocy. A co rozumiesz iesli okręt leniwo szedł? spytay Rábiná Abdemi / Odpowie. że gdy byli nád brzegiem widzieli ludzie / strzeláiace z lukow / y doznali tego / że okręt prędzy szedł niż strzała wypuszczona leciáłá.

Rábi Soler powiáda że ná morzu bedac obaczeli iednego ptaká stoiacego w wodzie / ktoremu po szyię wodá tylko belá. obaczywszy to chćieli się skapáć poniewasz miałka wodę być rozumieli. Aż vsłyszeli głos z niebá mowiacy. Nieważćie się tego / pewnie to wiedzac że to iuż siedm lat iáko kowádlo iedno ná tym mieyscu z okrętá wyrzucono / á ieszcze do ziemie nie doszło. Rábi Cahanna tego ptaká zowie Ciu.

Powiádáia in Rabba Mesticha, że tego czásu ktorego Tálmud pisano iednego dniá P. Bog disputował się z Rábinámi w niebie bedacemi / o iednym przypadku trędu / ieżeli człowiek w nim miał być poczytány czystym / ábo nieczystym. Pan Bog twierdźieł / á oni przeczeli. A gdy się nie mogli zgodźić / poruczyli to sadowi / iednego Doktorá ná swiećie imięniem Rabá syná Nahámi / y záraz duszę z niego wźięto do niebá / á według iego zdánia Pan Bog skazał.

Ciż powiádáia. Że iednemu żydowi vkazał się Anyoł smierći / imięniem Josuemu synowi Leui Doktorowi / y rzekł mu: ná tom przyszedł do ciebie abym duszę od ciebie odebrał. Josue vprosił to sobie áby mu wprzod Ray vkazał. Co gdy Anyoł vczynił wźiawszy go ná się gdy nád Ráiem był / Josue skoczył y wpadł do Ráiu. Rozgniewawszy się Anyoł / z wielkim gniewem kazał mu wyniść / á gdy on niechćiał / Anyoł zás do Páná Bogá to odniosł / Pan Bog imięniem swoim wyniść mu roskazał. A Jozue przysiagł że niewynidźie. Co dgy się do nio-

sło

sko do Páná Bogá / kazał Anyołowi księgi wszytkie żywotá iego przewártowáć y ieżeliby kiedy nálásł się krzywoprzysięsćá / áby mu y teraz przysięgá nie pomogłá. Ieżeli záś nigdy przysięgi nie złamał / y teraz go nie przymuszáć. Agdy się pokázáło że nigdy nie był krzywoprzysięsćá / kazano mu zostáć w Raiu / kándy żyie vt fit.

Wierząteż Zydźy w księgách Reset Teusesyn ná ono słowo *in Genesi.* vczynił Bog dwoie świátłá wielkie / Słonce y Miesiąc / ták Rábi Amel pisze / że rzekł Księżyc / godźi się po tobie dwiemá Krolom vżywáć iedney korony / to iest mnie y Słoncu iedney chwały / Rzekł Bog iemu / idź á vmnieysz sámego siebie: odpowiedźiał mu Miesiąc / Pánie / żáden tego iesscze nie rzekł / vmnieysze się sam: y rzekł mu Bog / idźże á pánuy wnocy: odpowiedźiał mu Miesiąc / coż wáży swieczká w południe: Rzekł záś się Bog / idźże / á będźie ráchował Izráel dni y miesiąc że w tobie: widząc Bog iż Izráel przestáć niechćiał ná liczbie księżycowey / rzekł: iuż ná mię wnieśćie karánie iżem ia vmnieyszył księżycá.

Potym ná ono słowo z *Iere:* Reliqui domum meam & diuisi hæreditatem meam. powiáda Rábi Iochel.

Trzy są straże Anyołow. A nád trzecią strażą sam Bog / ktory siedźi wołáiąc y płácząc / mowiąc: Biádá mnie / y przeklętym ia / iżem Kościoł y Zydy rosproszył / á rozdzieliłem dom moy / y zámknąłem pałac moy / y powiązałem syny me miedzy goimy / to iest Chrześciány tego świátá.

Tenże Rabin Iochel: W ten czás gdy Zydźi do Bożnice wchodzą mowią: Niech będźie imię wielkie iego błogosłáwione. Odpowiedźieć ma ieden z Rábinow. Szczęsliwy Krol ktorego ták chwalą w domu iego: Zátym wszyscy krzykną z bluźnierstwem: Biádá Oycu ktory w niewolą syny swe dáie / biádá y synom sámym ktorzy są w niewoli / biádá y tym ktorzy niemáią stołu Oycá swego.

Potym iest w księgach Keser Mochem pierwszych: Iż Bog trzykroć przez dźień płacze widząc vtrapienie Zydowskie/ ku więtszemu potępieniu Chrześćiáńskiemu.

Pisze Rábin Symon: że naprzednieyszy z Chrześćiánow/ ma być iáko sprosny bluźniercá zabity. A przełożonego Chrześćiánina/ práwi/ lepiey iest zabić niżli węża. Ztąd znáć coby czynili Zydźi Chrześćiáninom/ gdyby ie przemogli/ y iáko ich nibespieczno chowáć/ y w mieśćiech rozmnażáć.

Jest w Keser Naasym: Iż Pan Chrystus wielkie męki ćierpi w piekle. Czego ia w pisániu specifikowáć niechcę/ izby śię tym vszy Chrześćiáńskie nie obráżáły: y dla tego też ćierpi/ powiádáią/ że śię posmiewał z pismá Rabinow w Tálmudźie.

W czwartych záśie księgach w Keser Jeschor/ wszystkie słowá bluźnierskie są zá grzech poczytáne/ okrom onych ktore śię ku wzgardźie kośćiołowi obrácáć maią. Ztądże w pospolitośći wszyscy Zydźi niezbożni maią/ że błogosłáwioną Pánnę Maryą przeklináią/ y Sákráment nasświętszy ofiáro splugáwioną náżywáią/ ztądże dostawáiąc go iáko mogą naygorzey poczynáią z nim/ á gdy słyszą dzwonek z Ciáłem Páńskim idąc okrutnie bluźnią.

Náuki niektore z Tálmudu wybráne, ktore też wspomina M. Alphonsus Conuentus lib. de Bellis Dei Cap. 44.

Karzą żydá bárdzo/ ktory by przyznał vrodę Chrześćiáninowi.

Jeżeliby żyd winien co Chrześćiáninowi powinien mu nieoddáć.

Kto záprosi Chrześćiánina w dom swoy/ tym sámym w niewolą podáie syny swoie.

Kto ie Chleb Chrześćiáński/ nie ma smáku Chlebá.

Chrześćiánin ktory vderzy żydá/ śmierći godźien.

Chrześćiánin vczący śię zakonu godźien śmierći/ gdyż zakon nie dány iest nikomu ieno synom Iákubowym.

Táiemnic zakonu niegodźi śię obiáwiáć Chrześćiáninowi.

Iáb-

Iakmu żney niegodźi się bráć od Chrześciániná/ by mu zás Pan Bog tego nie nágrodźiel

Co nalepszego z Chrześcian zábić trzebá. ktora dobroć rozumie Rábi Salomon o nabożeństwie.

In Abodazara vczy Rábi Moyżesz/ że kiedy człowiek widźi Chrześciániná bliskiego śmierci/ powinien go dobić/ ieżeli go widźi v studnie/ powinien go wepchnąć/ y kámieniem studnią záwálić/ á iesliby drabká byłá w studni powinien ią wyiąć.

Chrześciáninowi przedáć máiętność zá pieniądze choćby ná większe/ grzech.

Bydlęciá niegodźi się przedáć Chrześciáninowi tylko zá większe pieniądze/ niż się stoi.

Chrześciánin ktorego o stárżą o iáki występek/ ma bydź zá świádectwem iednego świátká ná śmierć skazány.

Żydowká wielki grzech ma/ ktora karmi piersiámi dźiecię Chrześciánskie.

Chrześciánin ktory święći Sobotę godźien śmierći/ choćby to święto inszego dniá odpráwował.

Szkodę iáko naywiętszą czynić Chrześciáninom iáko báłwochwalcom wolno z náuki Talmudu.

W kśięgách ktore zowią Rabáquimá w Rozdźiale ktory się poczyna Háczazel Rábinowie táke Instrukcią dáią żydom. kiedy ma przed tobą Chrześciánin z żydem spráwę stáray że się ábyś mogł stáżáć zá żydem: mowiąc możeszli że ták vczy zakon nasz ieżeli tego niemożesz dowieść z zakonu/ záżeyże práwá Chrześciánskiego mowiąc ták vczy práwo wásze. ále ieżeli áni twoy zakon/ áni práwo obce pomoc mu niemoże stáray że się podiść go iáko możesz/ gdyż Chrześciáninowi wźiąć wydrzeć pieniądze y wszytko co ma wolno.

Rábi Hiśmáel naucza/ że żyd grzeszy bárdzo/ oddawáiąc dług Chrześciáninowi/ y ták to deklaruie. że przed świętem Chrześciáń-

Al: 3 3

ściánſkim trzy dni/ y po świętcie trzy dni/ y w ſámo święto nie godźi ſię Chrześćianinowi oddáwáć długu. Záczym idźie że cáły tydźień grzech ſię iśćić/ y ták czáſu nigdy płáćić nie będźie.

Toż inſzy Rabinowie póćiągáią y do wſzelaki vczynnosci/ do oświadczenia miłośći/ áby ták nigdy do tego czáſu niebyło. Zydá ktoryby zkłamał Krześćiáninowi zeſzkodá iego y krzywo przyśięgi/ od grzechu vwalniáia.

Talmudiſtowie ſwoiem zás pozwaláią złorzeczyć oycu y mátce/ y bić icich wolno bezgrzechu, mowią bowiem in Cahendrin w Rozdźiale ktory ſię poczyna Elluhenamic henagui, że ten ktory vderzy oycá ábo mátkę byle tylko nieraniel wolny ieſt od grzechu y od karánia. Rábi Moyżeſz de Egiptom libris ſofrim in lechor reuelat. Cap. 5. teſłowa mowi/ człowiek ktory vderzy oycá ábo mátkę/ vmrzeć ma zaduſzony/ iednák viśćin a karánia/ iezeli nie ránieł/ ale iezli vderzył á nie ránieł/ nic więcy nie zgrzeſzeł ieno iákoby kogo inſzego vderzył. A iezeli po vderzeniu oćiec ábo mátká vmrze/ wolen będźie ten co vderzył od karánia.

Ten że mowi że kto złorzeczy oycu abo mátce nie ma grzechu/ chybá by w tym złorzeczeniu mianował imię Boże.

A nietylko Oycu ćieleſnemu pozwaláią złorzeczyć ále tez y P. Bogu ſámemu/ mowią bowiem in Cahendrin w Rozdźiale ktory ſię poczyna Arbamitor, że ten ktory złorzeczy P. Bogu/ nic nie grzeſzy/ iezeli nie wſpomni właſnego imienia Bożego ktore ieſt. Semhan me foras. A iezeli miánuie złorzecząc inſze imioná/ iáko Adonai, Heloim abo Sabbaoth, nie ma żadnego grzechu.

Vczą tez żydźi in Cahendiori in cap. ktore ſię poczyna Helluhen haymi terahym. Że ieżeli kto towárzyſzowi zwiąże ręce y nogi/ á vmárłby dla tego od głodu/ wolen ieſt ten ktory związał, ále iezli go związał na ſłonecznym gorącu ábo ná mrozie/ y dla tego vmárł/ godźien zá to śmierći. Jezeli zás zwiąże y przed

lwá

ſwá porzući/ nic mu záto/ ale ieżli porzući przed niuchy/ ma vmrzeć zá to. kto wrzući drugiego w ſtudnią/ á drugi odeymie drabkę/ ten co wrzućiel/ wolen. kiedy dźieśięć oſob biie dźieśiąćią kiymi iednego/ á zabiią/ wſzyſcy máią bydź wolni.

Jeżeli kto zabiie tákiego człowieká ktorego ćiáło po śmierći naydźie ſię trefe, to ieſt że ma táki deffekt dla ktorego żydźi mięſá nie iadáią/ wolen męzoboycá. Daie poważną przyczynę Rabi Sálomon/ że zábił iedną zdechlinę: Animal enim inquit quod est trefe, dispositum est ad mortem.

Vczą tez in libro Hulhin C. 1. że gdy by (v. g.) Piotr przećiwko Márćinowi falſzywie świadczel/ z ktorego świadectwá oſądźiliby ſędźiowie Márćiná ná śmierć/ á przed Exekucią pokazało ſię falſzywe świádectwo Piotrowe/ Piotr ma dáć gárdło á Márćin ma bydź wolen/ iednák ieżeli Márćiná iuż ſtrácono/ Piotr ma bydź wolen. choćiaſz falſzerz.

Powiadáią też że męſczyzna gdy cudzołoży/ ieżeli niewiáſtá z nim cudzołożąca niema ná ten czas delektáciiey/ męſczyzná nie grzeſzy.

Tákże mąż cudzołożący z niewiáſtą mężową nie grzeſzy áż by y on ſám y mąż cudzołożnice w tych lećiech beli/ áby mogli mężámi bydź zwáni.

Potym w kięgách trzećich Keſer Thenſeſym poſpolity to iuż zwyczay máią że trzykroć przez dźien w modlitwie ktorą oſobliwſzą nád inſze pokładáią/ przeklinaią przełożone/ naſze y inſze przednieyſze co ſą ná Zydy nieláſkáwi: To tedy przeklęctwo ieſt w Talmućie/ á ma bydź mowione ſtoiąc á złożywſzy nogi/ á nie ma żadney inſzey rzeczy mowić/ áż to ſkończy. A choćby go wąż w ten czás vkąsił/ nie ma iey rozrywáć/ á to mowią mężowie y niewiáſty ná káżdy dźień przynamniey trzykroć/ Zydźi po Hebráyſku/ Zydowki záśię po Niemiecku/ Kochen ſam/ to ieſt Kśiądz mowi to głośno dwakroć. A wſzyſcy zą nim krzyczą/ Omen. Słowá tedy tey modlitwy tak brzmią.

Náwroceni niech żadney nádźieie nie máia /
Rowßem ſię wßyſcy niech nagle rozſtrzelaią.
W miatkach ießcze ſię niech ſwoich vmnieyßaia /
Ani więcey ná ten świát / ßeroki powſtáią.
A wßyſcy przeciwnicy / rodu Zydowſkiego
Niech będą zepſowáni / zá czáſu prędkiego.
Y kroleſtwo wßech niecnot / Chrześciáńſtwá złego
Wykorzenione będźie niechay litá tego.
Vczyn to Pánie vczyn / ſpełni wlot / oto ćię
proſimy ná káżdy dźień / w załoſnym kłopoćie.
Bos Bog błogoſłáwiony pſuiąc niepobożne /
Biiąc nieprzyiacioły / ręka ſwoia możne.
To przeklęctwo ná Chrześciány názywáią Nimin nápiſáne w Tálmućie Theuſeſym. ále psie głoſy nie poydą w niebioſy.

Pißę potym Rábi Elieſer ná owo słowo: Hoc nunc os ex oſſibus meis. Ze Adam obcował ze wßytkimi beſtyámi y bydlęty / y ztąd ſię porodźili ludźie potworni / toć małpy, oſłowie, ſą mácochy Zydowſkie á nie kto inßy / iáko ſámi twierdzą.

Tám że mowi Rábin Slomo / iż przed ſtworzeniem Ewy Jádam miał żonę ná imię Lilis / á Ezaiaß ią bydź miánuie Cap: 34. dyablicą: y dla drzewá zákazánego ktorego skoßtował był obrzydzony Bogu przez lat 130. w ktorych lećiech z żoną ſwą Lilis porodźił dyabły / toć záтym muśi iść iż Zydźi ſą dyabli bráćia. Y gdy Zydowka w pologu leży / opißą izbę kretą wokoło z tym nápiſem / Adam Cháwá chuc Lilis / Adámie z Jewą przybáć / á Lilis niech będźie wyrzucona. potym inße nápißą kretą że ono dźiećię ná Lilis ſtrzeláć ma.

Pißę Rábi Oſtas iż wąż co Ewę zwiodł obcował z nią: Teby ztąd wąż ieſt oyczym Zydowſki / przeto dźiś náśláduią obyczáiow wężowych / iáko ż máią po ſobie piſmo: Acuerunt linguas ſuas ſicut ſerpentes Páná Chryſtuſá oſkarżáiąc: Venenum

aſpidum

áſpidum ſub labijs ipſorum Kośćioł bluzniąc/ Obturauerunt aures ſuas áby nie ſłyſzeli náuki Páńſkiey. Daliey Rábi Auelim piſze ná ono słowo: Maſculum & fœminam creauit eos. Adam z iedney ſtrony był mężczyzną á z drugiey niewiáſtą/ przeto Bog widząc iego ſzpetność wygnał go z Ráiu.

Tenże ná ono słowo piſząc Deut. 14. Moyżeſz poſłał ſzpiegierzow 12. do ziemie obiecáney: piſze że nieiáka Corká olbrzyn á iednego ná imię Mirtys z pokolenia Enochim poimáłá ich y oycu do gęby kłádłá áby ie pożarł. iednák Bożą pomocą wybáwieni byli/ y poczęli vćiekáć. co vyrzawſzy oná corká olbrzymſka/ chcąc ich zátrzymáć/ ták wiele wody z ſiebie zá nimi wypuśćiłá/ áż ie potopiłá.

Piſze Rabi Ozias. że Og Krol Báſám/ widząc woyſko Zydowſkie niezliczone/ bo go było dwákroć ſto tyśięcy/ trzy tyśiące y czterylſtá. od trzydźieſtu lat y wyży/ okrom młodſzych/ dźieći y niewiaſt/ kámień niewypowiedźiany wielkośći wźiął ná głowę ſwoię/ y onym kámieniem wſzytko ono woyſko chćiał otać zabić/ á gdy o tym myśli/ dudek máły ptaſzek śiadſzy ná onym kámieniu nád głową go przekował/ ták że mu ſpadł ná rámioná/ ktory gdy chćiał z rámion zjąć/ wnet mu zęby wyroſły ták wielkie/ że przed niemi podnieść go niemogł. Obaczywſzy to Moyżeſz/ ktory iáko oni powiádáią był wyſoki ná łokći dźieśięć/ poſzedł do niego z láſką/ ktory było dźieśięć łokći wzdłuſz/ y chcąc go dośiąc oną láſką ſkoczeł dźieśięć łokći od źiemie/ ále go nie mogł dośiąc iedno w koſtkę/ wſzákże od tego rázu vpadł y vmárł. kto vważy dobrze wzroſt Moyżeſzow láſkę y ſkok/ przyzna że ten Og od źiemie do koſtki miał łokći trzydźieśći/ záczym według proporciiey iáko był wyſoki ſnádno ſię dorozumie. Acoli tenże Rabin powiáda że gdy kośći iego po śmierći vſchły/ myśliwiec ieden ieleniá goniąc cały dźień po iedney goleni bieżał.

Powiáda tákże. Że gdy Synowie Jákubowi/ nieśli do grobu Oycá

Oycá ſwego / wćiſnilo ſię że teſz Eſau Synowie do grobu tákże nieśli chcąc obiedwie ſtronie grob opánowáć / woyſká wielkie wʃzykowály. Widząc to Dan / wʃzedl ná wyſokę gorę / y wielki bárzo kámień wykowal / ktorem wlożywʃzy go ná glowę / wʃzyſtko woyſko Synow Eſau iednem ćiśnieniem poráźić mogl. A gdy przyʃzedl y zgodne woyſká ználaſl kámień on / w morze wrzućiel / dla ktorego wrzucenia w morze wylawʃzy z bregow miáſtá dwie zálalo.

Gdy przez puſczą Moyżeſz z ludem Tore przeprowadzal / twierdzą żydźi / że od ſkárbu tego ſáme klucze / trzyſtá wielbládow nioſlo. ktore klucze áby ſię ieʃzcze więcey ná wielbládá nakláść moglo / porobione bely z ſkor wolowych. Niewádźi ſię temu przypátrzić. niechay będą z funtá namniey siedm kluczy: á káżdy wielblad mogl nieść namniey dwieśćie funtow / będźie tedy kluczy ſámych ktore nioſl ieden wielblad trzy tyśiące Dwieśćie / á zatem trzyſtá wielbladow muſiáloby nieść kluczy Tysiąc Tysięcy ośmdźieśiąt y pięc Tysięcy. A że káżdy klucz ma przynamni mieć iedne ſkrzynię / tedyć ták wiele muſi bydź ſkrzyń iáko y kluczy / niech że dwie ſkrzynie będą na iednem wielblądźie áſz będźię wielbladow ktorzy ſkrzynie nieſli pięćkroć ſto tyśięcy y czterdźieśći tyśięcy. Więc iż do ſtrzeżenia ſkárbu namni do dwuch wielbladow iednego ſtrożá belo trzebá / záczem ſámych ſtrozow muſiálo być dwákroć ſto tyśięcy ʃześćdźieśiąt tyśięcy. Co ináczey ſię vkázuie z piſmá że woyſko to wʃzytko z komputowawʃzy nie przeʃzlo liczby osmi tyśięcy y dwuch ſet.

Zydowie wierzą / że Bog z vſt ſwoich Anyolow wiele tyśięcy dycha / á duʃze od początku wʃzyſtkie ſą ſtworzone / y ſą w ćiele mieſięcznym; á gdy ſię dźiećię vrodźi / á vrzną mu pępek / dopiero ż duʃzá do niego przężeń wchodźi / á niż w ćiele będźie / wʃzytko w niebie y ná świećie widźi y zna / á zá wlániem ſię w ćiálo / zaraz kryie y wʃzytkiego zápámiętywa. Swię-

Swięto też w Márcu obchodzą Márdechcowe/ gdźie imię Amánowe przeklináia y tyle kroć gárnce tłuką w Bożnicy/ mowiąc: Jáko iest skruszony Aman ták niech Krolestwá Chrześciáńskie prędko sie roskruszą.

Kiedy się Zydowká dopuści cudzołostwá/ trzy dni w pokrzywách ma siedźieć nágo zá pokutę.

A kiedy Zyd/ tedy ma nosić pismo w rękáwie áby go káżdy poznał po piśmie iáki iest.

Wierzą y to Záwtusowie/ że dźiesięć rzeczy stworzone są w wieczor niż słonce zászło/ w Sábát/ iáko Tęczę/ Mánnę/ zrzodło opoczne/ słup obłoczny/ słup ognisty/ kropki ábo Dages ná pismo/ Tablicę/ rozgę Aaronowę z kwiećiem y z migdałámi/ Dyabły/ y grob Moyzeszow.

Dźiewięć ich iest ktorych Bog przeniosł do Ráiu z źiemie.

1. Kalef syná Dáwidowego.
2. Serách corkę Asser.
3. Bátyą corkę Pháráonowę/ co Moyzeszá z wody wyrwáłá.
4. Eliezerá sługę Abráhámowego.
5. Sługę Krolá Hus.
6. Messyaszá.
7. Heliaszá.
8. Rábiná Jozue/ Ben/ Lewi.
9. Enochá.

Sześć są rzeczy potrzebne chorému dla ozdrowienia: Pot/ Sen/ Kichánie/ Miłowánie/ Purgowánie: y gdy się śni że oszukał Chrześciánina.

Pięć rzeczy Bog żáłuie iż ie stworzył: Chászdym Krolá Bábilonskiego/ co się z Bogiem chćiał bić/ y wieżę do niego murował/ od ktorey ná siedm mil ćień bije.

Jsmáliin/ to iest Turki: Jeczer Hárá/ co iest ćielesna pokusę

kuśę: Baal/ Por/ Bałwany/ Izrael/ Sęgolim/ że się Zydźi poniewieraią.

Cztery rzeczy Bog chowa Izraelowi po śmierći: Lewiatan rybę wielką/ á Izaiasz ią náżywa dyabłem.

Sorobora wołu wielkiego w Arabiey pustey/ ktory z tyśiąc gor ná káżdy dźien trawę ziada/ á iástolká mu od rogu do rogu leći dwánaśćie dni.

Soloch czápla/ ktora gdy skrzydła rostopierzy/ wszytko morze okryie.

Kufa winá/ w one sześć dni gdy Bog świát stwarzał vpraśowána/ y do Raiu w Pałac ieden wstáwiona.

Cztery rzeczy Zyd powinien z Talmudu. Na wschod słońcá się modlić aby był bogáty: w bożnicy się długo modlić aby

NB. był mądry: ná prywecie długo śiedźieć aby był długo żyw: ná południe łożko stáwiáć głowámi aby się mu chłopięta rodźiły.

Trzey są stworzeni bez grzechu: Amram oćiec Moyzeszow: Izai oćiec Dawidow) y Kaleb syn Dawidow.

Trzey Krolowie/ á czterey nieukowie nie są w Raiu: Achab/ Jeroboam/ y Mánásse.

Czterey zás nieukowie: Palaan/ Doeg/ Echitopel/ y Giezy.

Vczonego Bachorá kto pieniądzmi nie záłoży/ temu się niebędźie szczęśćiło.

A kto przy stole nie odszedłby szczutki chlebá pobiedźie: Ten szczęśliwey rzeczy nie ogląda.

Co iest czego oko nie widźiáło/ áni vcho słyszáło. Odpowiáda Rábin Josuerz/ gron winá ktore Bog stworzył w Raiu.

Co będą święći czynić po zmartwywstániu Powiáda R. Eliasz/ przypráwi im Bog skrzydła y będą latáć iako iástołki nád wodámi.

Kiedy wżdy Messyasz przyidźie? odpowiáda Chamina Rabin/ nie przyidźie áż będźie nie wielkiego/ żey rybki nie

znayd źi

znaydźie dla chorego/ y kiedy nástánie táki krol iáko drugi Háman: zá ktorego boiáźnią będą się nawrácáć do dobrych/ práw. Ktoremu Messyaszowi ten że krol ma postáć Osłá ktory będźie miał sto farb/ á ma się pástwić nád Zydámi ták długo/ iáko dźiećię w żywoćie mátki leży.

Co zá grzech Jewin bydź powiádáią Rabinowie/ nie inszego iedno że grona gniotłá Adámowi á dawáłá mu pić.

Ktoryby się skrzywił á chćiał widźieć swoie genitalia/ abo beczym vegid. temu się żyłá zerwie we grzbiećie.

Rabi Jcek był ták swięty że gdy się nan dyabel zámierzył/ że go w Sabás zátkinał/ otworzyło się mu drzewo Cedrowe w ktore vćiekł. potym go w kilka lat wypuśćiło gdy się rospukło.

Stárzy Rabinowie Bentámalionć dyablá przez czárnoksięstwo poprzysięgli/ y vwiązáli go na wići brzozowey/ y wykoli mu oko áby na nic lewem pátrzył. ktore iest z przyrodzenia práwi słábsze niż práwe.

W xięgách Tuca, wrozdiale trzecim / Doktor iedon Zydowski ktorego zowią Raby Symeon syn Jochaii/ tak o sobie rozumie/ Já iestem ták godny y swięty/ ze kiedy bym chćiał/ dobroćią moią nasádnym dniu zbáwiłbym wszystkich ludźi/ ktorzy się porodźieli ná świát/ od tego dniá ktoregom się ia vrodźieł / áż do dniá dźisieyszego. A gdyby Jonáthan Syn Vzichel był zemną moglibyśmy zbáwić wszystek narod od stworzenia áż do skończenia świátá

Powiadaią też zydźi że Moyżesz gdy do niebá wstąpił áby ztamtąd zakon wźiął miał poswarek z Aniołámi táki Aniołowie niedáli mu wynieść znieba zakonu twierdząc że im miał bydź potrzebnieyszy niż ludźiom Ná co lubosię Moyżesz przeląkł zá pomocą iednak Bożą odpowiedźiał. Zakon ten ma przykazánia do rządzenia ludźi wielie zyiących służące/

 á wy

á wy iesteście duchámy scżeremy / więc się go niesłusznie nápieráćie. Ná co Aniołowie nie máiąc co odpowiedźieć / zamilkli: z ktorego zwyćięstwá Moyzeszowego powiádáćie / że się Pan Bog bárdzo Vćieszel y Vśmiał.

Rábi Symon pisze / ktory Zyd zá żywotá nie ma wiele pieniędzy / ten też ná onym świećie będźie kaleką.

Trzy rzeczy Zyd powinien żenie według Tálmudu / wychowánie / odźienie / y kiedy nie ma co czynić / operowánie. NB.

Sen Zydowski iáko drogi.

KIedy się Zydowi śni / á będźie vbogi / á niechćiałby ná onym śnie przestáć / wolno mu go przedáć iesli się mu śniło że oszukał w dźiesiąći tysięcy Chrześćianiná / to táki sen Zyd bogáty kupi v niego zá tysiąc złotych. Jesli w tysiącu złotych / to mu da sto: iesli w mnieyszey sumie / to według tárgu weźmie złoty: áż czásem weźmie y szeląg: Ták oni y przez sen hándle czynią.

Piszą też Rábinowie że niektorzy Anyołowie ná powietrzu latáią / ktorzy Bogu żadney chwały czynić nie powinni: áż się pierwey trzy stá sześćdźiesiąt y pięć kroć w rzece Dynar ponarzáią. A tá rzeká idźie z potu Anyołow / ktorzy stolec Boży niosą. Tá rzeká Dynár iest pod stolem Bożym: w ktorey się muszą w przod kąpáć y czyśćić.

Będąli tego wdzięczni, wydam im ieszcze co więcey.

Kiewod Edonai.